

Wojciech Rojek

W służbie Polski i nauki. Tadeusz Sulimirski (1898–1983)

Tadeusz Józef Marian Sulimirski (Lubicz-Sulimirski) urodził się 1 kwietnia 1898 r. z Wita i Oktawii z Peszyńskich w rodzinie ziemiańskiej w Kobylanach nieopodal Krosna. Pięć lat — od drugiego do siódmego roku życia — spędził na północnym Kaukazie w Groznm, gdzie jego ojciec był dyrektorem kopalni ropy naftowej (1900–1905). Do gimnazjum młody Sulimirski uczęszczał w Chyrowie (OO Jezuitów), potem we Lwowie, a rok szkolny 1914/1915 spędził w niemieckojęzycznym zakładzie naukowym w Celje (niem. Cilli) leżącym podówczas w austriackiej Styrii, a dziś w Słowenii. Maturę zdał we Lwowie. Równocześnie, od 1911 do 1916 należał do 5 lwowskiej drużyny skautowej im. króla Władysława Jagiełły. Wziął wówczas, w roku 1913, udział w Międzynarodowym Zlocie Skautowym (Jamboree) w Birmingham¹.

Służbę wojskową odbywał bezpośrednio po maturze, w latach 1916–1918, w 2 pułku Ułanów Legionów Polskich. Następnie, w okresie od marca do kwietnia 1918 r., pracował w kopalni ropy naftowej «Meta» jako pomocnik szybowy, a potem — do lipca tegoż roku — jako asystent kierownika sekcji «Joanna». Przełożeni podkreślali, iż powierzone mu zadania wypełniał bardzo dobrze. W październiku 1918 r. został immatrykulowany, jako słuchacz zwyczajny, w c.k. Szkole Politechnicznej we Lwowie, na Wydziale Budowy Maszyn. W latach 1918–1919 brał udział w obronie Lwowa w pociągu pancernym *Pepetrójka*. Wówczas to, w marcu 1919 r., otrzymał odznakę honorową «Orlęta». Po zakończeniu walk w Galicji Wschodniej ukończył skróconą, trzymiesięczną szkołę podchorążych. Od końca 1919 r. do 1920 służył w 9 pułku Ułanów Małopolskich. W sierpniu 1920 r. został ranny pod Radziechowem. Na początku 1921 r. zdemobilizowano Go w stopniu rotmistrza.

Studia wyższe odbył także we Lwowie. W latach 1921–1924 studiował wprawo i ekonomię na Wydziale Prawa UJK, zwieńczone doktoratem z zakresu prawa w październiku 1924 r. Znacznie mocniej zafrapowały go jednak dwie inne dyscypliny: archeologia i antropologia, tajniki których zgłębiał w latach 1924–1929 na Wydziale Humanistycznym tegoż uniwersytetu. Uczęszczał, między innymi, na zajęcia prowadzone przez profesorów:

¹ K. Jażdżewski, *Podzwonne dla śp. profesora Tadeusza Sulimirskiego 1 IV 1898 – 20 VI 1983* [w:] „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” (dalej cyt. PMMAEŁ) Seria Archeologiczna nr 28, 1981, Warszawa – Łódź 1983, s. 293.

Leona Kozłowskiego (archeologia), Jana Czekanowskiego (antropologia) i Adama Fischera (etnologia). W rezultacie, w czerwcu 1929 r., uzyskał doktorat z filozofii (w zakresie prehistorii i antropologii). Następnie spędził rok na uniwersytetach niemieckich w Berlinie i Halle².

Równocześnie jednak, od grudnia 1922 do marca 1923 r., pracował w charakterze praktykanta bankowego w lwowskim oddziale Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie. Zyskał wówczas, równie pochlebne jak w kopalni «Meta», oceny pracy. Potem — od listopada 1923 r. do sierpnia 1925 r. — był prokurentem w firmie Powszechnie Zakłady Budowlane S.A. we Lwowie, posiadającej własne cegielnie, wapienniki i kamieniołomy. W opinii przełożonych wykazywał nie tylko sumienność lecz także „okazał wielkie zrozumienie dla naszych spraw i przywiązanie do interesów spółki”³. Następnie znalazł zatrudnienie w administracji przemysłu naftowego, a wreszcie w firmie sprzedającej samochody, której nota bene był współwłaścicielem.

Liczne zajęcia zarobkowe nie absorbowwały go jednak tak bardzo, by uniemożliwić Mu kontynuowanie zainteresowań naukowych. Jego pasje badawcze znalazły rychło wyraz w formie colloquium habilitacyjnego. W rezultacie, rozporządzeniem z sierpnia 1931 r., ówczesny minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz zatwierdził przyjętą przez Senat Akademicki w czerwcu tegoż roku uchwałę Wydziału Humanistycznego UJK z maja 1931 r., „mocą której Pan Doktor uzyskał habilitację jako docent prehistorii ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie”⁴.

W tym stanie rzeczy Senat Akademicki UJK — na wniosek Wydziału Humanistycznego — uchwalił we wrześniu 1931 r. „powierzyć Panu zastępstwo profesora na katedrze prehistorii w pełnym wymiarze obowiązków nauczycielskich, przywiązanych do katedry, t[oj] [est] z obowiązkiem odbywania co najmniej 5 godzin wykładów i 2 godzin ćwiczeń tygodniowo (...). Czas zastępstwa określony został na rok akademicki 1931/32 do czasu powrotu na tę katedrę Prof. Dr. Leona Kozłowskiego”⁵. Warto dodać, iż wynagrodzenie zasadnicze wynosiło 1050 punktów „mnożnych wraz z dodatkami: regulacyjnym w wysokości 45 punktów, ekonomicznym na 3 członków rodziny (po 33 punkty na osobę) w wysokości 99 punktów oraz naukowym 112 punktów, czyli łącznie w wysokości 1306 punktów uposażeniowych miesięcznie wypłacać będzie Kwestura Uniwersytetu z góry od 1 października 1931 r. począwszy”⁶.

Objęcie przez młodego badacza katedry sprawiło, że — jak z przysłowiowego rogu obfitości — posypały się członkostwa różnych organizacji. Już w kwietniu 1931 r. Komisja

² R. Jamka, *Archeologia Polski w Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] „Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, red. S. Mikucki, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CXXXIX, Prace Historyczne” z. 16, Kraków 1967, s. 295; K. Jażdżewski, op. cit., s. 293.

³ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej cyt. IPMS), kol. 458/17 (teczka niepaginowana).

⁴ IPMS, kol. 458/17.

⁵ Należy przypomnieć, że prof. Leona Tadeusza Kozłowskiego dwukrotnie, w latach 1928 i 1930, obierano posłem na Sejm RP II i III kadencji; był on wówczas, między innymi, członkiem prezydium Klubu BBWR; równocześnie od grudnia 1930 do marca 1932 zajmował stanowisko ministra reform rolnych; następnie, w okresie od 1934 do marca 1935; premiera, potem — w latach 1935 oraz 1938 — był członkiem Senatu IV i V kadencji; sam Sulimirski relacjonuje owo objęcie katedry następująco: „W jesieni tegoż roku, t[oj] [est] równo w 6 lat po wpisaniu się na pierwszy rok prehistorii, objąłem — w zastępstwie — katedrę Kozłowskiego, który bawił się wtedy w polityka.” IPMS, kol. 458/17.

⁶ IPMS, kol. 458/17.

Antropologii i Prehistorii Polskiej Akademii Umiejętności postanowiła zaprosić doc. Sulimirskiego do udziału w prowadzonych przez nią pracach, co zyskało rychłą akceptację Zarządu PAU. W maju 1932 r. Wydział historyczno-filozoficzny Towarzystwa Naukowego we Lwowie wybrał doc. Sulimirskiego swoim członkiem przybranym. W dwa lata potem doc. Sulimirski — korzystając ze złożonej mu przez Prezesa Zarządu Głównego Koła Naukowego Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny gen. bryg. Tadeusza Kasprzyckiego i sekretarza generalnego Koła doc. Bohdana Świderskiego oferty — został delegatem tejże instytucji w dziedzinie archeologii. W okresie od 1934 do 1936 r. był także prezesem, założonego przez studentów UJK, a działającego w kilku podlowskich wsiach, Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej. W listopadzie 1934 roku został on również wybrany członkiem Zarządu Towarzystwa Ludoznawczego z siedzibą we Lwowie. Wreszcie w styczniu 1935 r. ówczesny wojewoda lwowski Władysław Belina-Prażmowski powołał doc. Sulimirskiego — na wniosek Okręgowej Komisji Konserwatorskiej na obszar województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — na członka korespondenta tejże komisji. Wreszcie, w maju 1936 r., doc. Sulimirski został jednogłośnie wybrany członkiem Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Sanockiej⁷.

W październiku 1936 r., po powrocie prof. Kozłowskiego na katedrę we Lwowie, Sulimirski przeniósł się do Krakowa i zaczął prowadzić zajęcia dydaktyczne w Katedrze Prehistorycznej Archeologii Polski UJ. Wymiar zajęć obejmował 4 godziny wykładów i 4 godziny ćwiczeń tygodniowo. 14 września 1937 r., po niemal rok trwającej procedurze, Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki mianował docenta Tadeusza Sulimirskiego profesorem nadzwyczajnym prehistorii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Ślubowanie odebrał odeń 14 października tegoż roku ówczesny Rektor UJ prof. dr Władysław Szafer. W krótkim okresie krakowskim kariery naukowej Profesora, jak podaje prof. Rudolf Jamka, „Zainteresowania jego głównie kierują się ku epokom neolitycznej, brązu i okresu halsztackiego. Na szczególną uwagę zasługuje szereg prac poświęconych Scytom, które świadczą, że należy on do najlepszych specjalistów w Europie z tego zakresu. (...) Do bardzo ciekawych należy zaliczyć prace o zmianach klimatycznych na terytoriach Wielkopolski i Rusi Czerwonej”⁸.

Prof. Sulimirski kontynuował także, zapoczątkowane przez prof. Włodzimierza Demetrykiewicza, prace badawcze w okolicach Krakowa. Nie zaniedbywał również eksploatacji Karpat. Należy zaznaczyć, iż badanie na tym terenie rozwinął poprzednik Sulimirskiego na katedrze Józef Żurowski, który zmarł nagle w styczniu 1936 r.⁹ Profesor rozszerzył jednak wydatnie zakres prowadzonych prac, którymi objął również Podole i Wołyń. Pozwoliło mu to na ogłoszenie rozpraw o cmentarzysku kurhanowym w Komarnie oraz

⁷ IPMS, kol. 458/17; K. Jażdżewski, *Z okazji 70-lecia urodzin profesora Tadeusza Sulimirskiego* [w:] PMMAEL, nr 15, Łódź 1968, s. 7; A. Malinowski, *Tadeusz Sulimirski (1898–1983)*, „Przegląd Antropologiczny. Organ Polskiego Towarzystwa Antropologii i Polskich Zakładów Antropologii”, t. XLIX, z. 1–2, 1983, Warszawa – Poznań 1984, s. 98.

⁸ R. Jamka, op. cit., s. 295; towarzyszące temu wydarzeniu okoliczności ujął Sulimirski następująco: „Tymczasem kuzyn mój Józio Żurowski zmarł i «tut szczęścia» zaważył, że w 1936 r. w jesieni objął katedrę krakowską, chociaż cała procedura mianowania trwała jeszcze niemal rok i oficjalnie profesorem zostałem mianowany w 1937 r.”; IPMS, kol. 458/17.

⁹ Należy w tym kontekście przypomnieć, iż dr Józef Żurowski habilitował się w roku 1928 na Wydziale Filozoficznym UJ — na podstawie opublikowanej rok wcześniej rozprawy — *Skarby okresu halsztackiego z doliny Dunajca*; nominację na zastępcę profesora uzyskał jednak dopiero w 1935 r. J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000, s. 469.

o rozprzestrzenianiu się kultury Łużyckiej na Ukrainie. Głównym przedmiotem zainteresowań prof. Sulimirskiego były grodziska karpackie. Przyświecała mu myśl wyodrębnienia wczesnośredniowiecznego materiału polskiego i ruskiego, co w rezultacie prowadzić miało do wytyczenia etnicznej granicy między tymi dwiema zbiorowościami. W dziedzinie dydaktyki zapoczątkował on natomiast prace ze studentami w formie konwersatorium oraz seminarium archeologicznego poświęconego głównie archeologii ziem Polski, a na wykładach analizował on pradzieje Polski na szerokim tle europejskim¹⁰.

W lipcu 1937 r. Zarząd PAU powołał prof. Sulimirskiego na trzyletnią kadencję do Rady Muzeum Archeologicznego. Z kolei w marcu 1939 r. Zarząd tejże instytucji zaprosił go do udziału w pracach Komisji Etnograficznej. Tymczasem w roku 1938 Uniwersytet w Halle powierzył mu serię wykładów.

Do września 1939 r. prof. Sulimirski prowadził prace wykopaliskowe w 35 miejscowościach. Już jako student brał udział w eksploracji osady kultury trypolskiej w Niezwiszkach. Pierwsze własne stanowisko zlokalizowane było na cmentarzysku w Wysocku. Prowadził także trzyletnie badania w Komarowie¹¹. Jego zasługą była również eksploracja licznych kurhanów, między innymi w okolicach Lwowa, w Kołpcu, Sarnikach i Rokitnie, a także w województwie kieleckim¹².

W dziedzinie sławistyki opowiadał się, między innymi, za koncepcjami językoznawców, to jest za dawną zasiedlonością Słowian w dorzeczu Odry i Wisły. O wiele więcej uwagi poświęcał jednak ludom odgrywającym znaczącą rolę na obszarach południowo-zachodniej i południowo-wschodniej Europy: Scytom, Sarmatom i Trakom. Aktywnie współpracował z Międzynarodową Unią Archeologii Słowiańskiej. Był twórcą, a następnie wieloletnim redaktorem „Acta Archeologica Carpathica”¹³.

Opuścił Polskę we wrześniu 1939 r. Rychło, poprzez Rumunię, dotarł do Francji. Tam odbywał, od października 1939 r. do czerwca 1940 r. służbę wojskową w Coëtquidan, Serignan oraz innych ośrodkach tworzenia wojsk pancernych. Początkowo był kwatermistrzem zgrupowania pancernego¹⁴, potem batalionu pancernego, a wreszcie jak pisze sam Profesor, „gen. (Stanisław) Maczek ściągnął mnie do swojego sztabu do tzw. referatu darów, które w ogromnych ilościach napływały dla żołnierzy zarówno od Polonii, jak i ze świata. Warunki w tamtejszych szkołach podchorążych były bardzo ciężkie, więc jak mogłem pomagałem znajomym. Moja kwatera była kasynem. Po wyjeździe gen. Maczka na południe Francji¹⁵ stosunki w sztabie stały się mniej sympatyczne więc starałem się stamtąd wyrwać. Przeniesiono mnie do Thoire (Deux Sèvres), gdzie (...) odpoczywałem, zwiedzałem mnóstwo zabytków, to kraina stylu romańskiego. Po miesiącu przeniesiono mnie «na skład» do Vichy, gdzie znów siedziałem 5 tygodni, chodząc na jakieś idiotyczne wykłady. (...) W połowie maja trafiłem z powrotem do «wojska», to jest do oddziału pancernego w Sirignan niedaleko Orange (Avinion) i by-

¹⁰ R. Jamka, op. cit., s. 299; J. Dybiec, op. cit., s. 234, 469.

¹¹ W badaniach tych brał aktywny udział, a w drugim roku, jak przyznaje sam Sulimirski, faktycznie nawet nimi kierował dr J. Grabowski.

¹² IPMS, kol. 458/17; K. Jażdżewski, op. cit., s. 295.

¹³ K. Jażdżewski, op. cit., s. 296; W. Hensel, op. cit., s. 323.

¹⁴ Mieściło się ono opodal Coëtquidan „w malowniczej dziurze bretońskiej” Campénéac; zob. F. Skibiński, *Pierwsza pancerna*, Warszawa 1970, s. 147.

¹⁵ Nastąpiło to w lutym 1940 r.; zob. *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. II: *Kampanie na obczyźnie*, cz. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1940*, Londyn 1959, s. 48; F. Skibiński, op. cit., s. 148.

łem tam, aż do upadku Francji, komendantem placu. Gdy Niemcy zaczęli się zbliżać zawagonowano nas i wieziono, odpowiednio długo, via Lourdes, do granicy hiszpańskiej do Bayonne”. Po zaokrętowaniu w Saint-Jean-de Luz, u ujścia Adour, na „Batorego” udało mu się, około 24 czerwca, dotrzeć do Plymouth¹⁶. „Jazda na okręcie była nadzwyczaj miła, cudna pogoda, mieliśmy szczęście, gdyż absolutnie żadnych przygód, niemieckich samolotów, bombardowań, tyle tylko, że było strasznie ciasno, gdyż statek zabrał bodaj 3 czy 4 razy tylu ludzi, więcej niż normalnie”¹⁷.

Służbę wojskową kontynuował od czerwca 1940 r. do kwietnia 1941 r. początkowo w obozie w okolicy Liverpoolu, a następnie w Szkocji. Wpierw w Crawford leżącym pomiędzy Lanark – Glasgow. Kwaterował do listopada 1940 r. Wreszcie trafił do Blagowrie w Perthshire, gdzie stacjonował 1 pułk czołgów 1 Korpusu¹⁸. W kwietniu tegoż roku został bezterminowo urlopowany i powołany do pracy w utworzonym formalnie we wrześniu 1940 r. Urzędzie Oświaty i Spraw Szkolnych, na którego czele stanął gen. broni Józef Haller. Jego wynagrodzenie miesięczne wynosiło wówczas £ 40¹⁹.

Początkowo, od momentu przyjęcia przez Radę Ministrów w maju 1941 r. statutu Urzędu, prof. Sulimirski był szefem Wydziału Ogólnego²⁰. W zakresie działań tej komórki znalazły się: sprawy administracyjno-gospodarcze polskiego szkolnictwa powszechnego i średniego na uchodźstwie, ewidencja nauczycieli, wydawnictwa urzędu oraz archiwum. Rychło jednak, bo już w rok potem kierowany przez Sulimirskiego Wydział uległ organizacyjnej rozbudowie. Składał się on wówczas z Kancelarii oraz Referatów: Budżetowego, Wydawniczego, Administracyjnego i Szkół Zawodowych²¹. W lipcu 1942 r. otrzymał awans do grupy pracowników II kategorii referendarskiej. Przy tej okazji gen. Haller nie krył uznania dla sposobu wykonywania przez Sulimirskiego powierzonych Mu obowiązków. W lutym 1943 r. gen. Haller powierzył mu, zgodnie ze stosowną uchwałą Rady Ministrów, stałe zastępstwo tak w podległym mu urzędzie, jak i w kontaktach z innymi ministerstwami. W kwietniu tegoż roku otrzymał Profesor kolejny awans służbowy — do grupy I pracowników referendarskich, co oznaczało, między innymi pensję w wysokości £ 60. Dwa miesiące później, działając w zastępstwie premiera Władysława Sikorskiego, Stanisław Mikołajczyk upoważnił go do przedkładania Radzie Ministrów wniosków „w sprawach należących do właściwości Urzędu (...) oraz do brania udziału w posiedzeniach Rady Ministrów na czas nieobecności Ministra Gen. Broni Józefa Hallera”²².

Prof. Sulimirski czynnie angażował się w tym okresie w prace różnych stowarzyszeń zawodowych. Już w lipcu 1940 r., a więc bezpośrednio po klęsce Francji, uchwalono utwo-

¹⁶ „Batory” znalazł się na redzie Portu w Plymouth już 23 czerwca 1940 r., a nazajutrz nastąpiło wyokrętowanie. zob. J. K. Sawicki, *Podróże polskich statków. 1939–1945*, Gdynia 1989, s. 31.

¹⁷ List prof. Sulimirskiego z 23 września 1945 r. IPMS, kol. 458/13.

¹⁸ Do 29 października 1940 r. było to dowodzone przez płk. dypl. Tadeusza Majewskiego Zgrupowanie Żołnierzy Broni Pancerniej; Z. Wawer, *Organizacja Polskich Wojsk Lądowych w Wielkiej Brytanii 1940–1945*, Warszawa 1992, s. 48.

¹⁹ W sprawie powołania rzeczzonego urzędu zob. M. Hulaś, *Goście czy intruzi. Rząd polski na uchodźstwie. Wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 187–188; stosowne zaświadczenie w sprawie zwolnienia z wojska, na jego własną prośbę, na przeciąg jednego roku kpt. br. panc. rez. dr. Sulimirskiego wydał d-ca. 1 Korpusu gen. dyw. M. Kukiel; IPMS, kol. 458/8 (teczka niepaginowana), zob. też kol. 458/11 (teczka niepaginowana).

²⁰ Doprowadziło to do zatargu z Marianem Jedlickim, który zarzucał Sulimirskiemu, iż podstępnie zajął w Urzędzie jego dotychczasowe miejsce, IPMS, kol. 458/9 (teczka niepaginowana).

²¹ M. Hulaś, op. cit., s. 189–190.

²² IPMS, kol. 458/17, kol. 458/8, kol. 458/14 (teczka niepaginowana).

rzenie, pod prezesurą prof. Stefana Glasera, Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Anglii. Sulimirski rychło stał się jego aktywnym członkiem. Następnie w maju 1941 r. Stowarzyszenie Prawników Polskich w Wielkiej Brytanii przyjęło go w poczet swych członków. W tym miesiącu powierzono mu kierowanie Studium Wojskowym dla osób kończących Politechnikę. W październiku 1943 r., po Zjeździe organizacyjnym w Edynburgu, na którym założono Związek Ziem Południowo-Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej prof. Sulimirski znalazł się w Komisji Rewizyjnej tej Organizacji. Prócz pracy w Urzędzie i działalności w wielu polskich organizacjach uchodźczych już wtedy zapraszano go z odczytami do różnych towarzystw angielskich²³.

Tymczasem w maju 1943 r. prof. Sulimirski, wbrew własnej woli, stał się „negatywnym” bohaterem afery wynikającej ze stanu stosunków polsko-czechosłowackich. Otóż dyrektor Biura Prezydium Rady Ministrów Adam Romer poinformował wówczas gen. Hallera, że jego przyjaciele z czechosłowackiej Rady Stanu zwracają mu uwagę na wysoce ich zdaniem szkodliwą „akcję słowiańską”, w ramach której — po stronie polskiej — pojawiało się nazwisko prof. Sulimirskiego. Nie wnikając w szczegóły inicjatorzy owego przedsięwzięcia zmiierzali, zdaniem informatorów Romera, do utworzenia nieprzyjaznej Sowietom federacji polsko-czechosłowacko-ukraińskiej. Sam Romer zdawał się, przynajmniej częściowo, dawać wiarę tym pogłoskom. Uznawał przy tym, iż ujawnienie owej sprawy mogłoby, bez wątpienia, „zaszkodzić sprawie polskiej”. Przyznawał zarazem, że dla niego samego sytuacja ta stanowi kompletną niespodziankę, ale zarazem przypominał gen. Hallerowi, że nazwisko Sulimirskiego „padło już przy okazji «Biuletynu Zachodnio-słowiańskiego»”²⁴.

Sulimirski, w złożonym wówczas pisemnym oświadczeniu, odciął się jednoznacznie od przypisywania mu jakichkolwiek działań niezgodnych z racją stanu Rzeczypospolitej. Wzmiankowane wyżej informacje, a raczej plotki uznał za pozbawione prawdy. Posuwał się zresztą w tym kontekście do dość daleko idących wniosków, oznajmiał bowiem: „Przypuszczam, że tego rodzaju «zwracanie uwagi» przez czynniki rządowe czechosłowackie jest robione celowo, aby w okresie obecnego napięcia stosunków polsko-sowieckich²⁵ dać do ręki Sowietom, z którymi rząd Dra Benesza jest w najściślejszym kontakcie i współpracy argumenty, któreby mogły być wykorzystane na niekorzyść Polski (...). Stwierdzam, że utrzymują kontakt z kołami czeskimi i słowackimi, stojącymi w opozycji do rządu Dra Benesza i zwalczającymi jego kollaborację z Sowietami”²⁶.

Nadto oponował jednoznacznie przeciw zarzucaniu Mu, jakoby „Biuletyn Zachodnio-Słowiański” lansował na swych łamach treści szkodliwe dla Polski. Przypominał, że „Pismo to, którego byłem współredaktorem, propagowało zasady polskiej polityki zagranicznej, jakie Pan Premier niejednokrotnie wyłuszczał w swych przemówieniach”²⁷.

Bezpośrednio po tragicznej śmierci gen. Sikorskiego powrócono, w lipcu 1943 r., do przedwrześniowej nazwy resortu, w którym pracował Sulimirski i w rezultacie Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych przemianowano na Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Pub-

²³ IPMS, kol. 458/9; kol. 458/11 (teczka niepaginowana).

²⁴ IPMS, kol. 458/10 (teczka niepaginowana).

²⁵ Mowa o zerwaniu, w dniu 25 kwietnia 1943 r., stosunków dyplomatycznych z Polską; szczegóły zob. W. Materski, *Zerwanie stosunków polsko-sowieckich* [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. V: 1939–1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 360–380.

²⁶ IPMS, kol. 458/11.

²⁷ IPMS, kol. 458/11.

licznego (MWRiOP). Wówczas to, prócz Wydziału Ogólnego, prof. Sulimirski nadzorował także prace Referatu Studiów Uniwersyteckich oraz Komisji Odbudowy Szkolnictwa w Polsce po Wojnie. W kwietniu 1945 r. ówczesny minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Władysław Folkierski powierzył prof. Sulimirskiemu pełnienie obowiązków Sekretarza Generalnego w kierowanym przez siebie Ministerstwie. Stanowisko to piastował stosunkowo krótko, bo do chwili cofnięcia uznania Rządowi Rzeczypospolitej przez władze brytyjskie, to jest do lipca 1945 r. W latach wojny podlegała mu praktycznie cała zagraniczna sieć szkolnictwa polskiego, obejmująca swym zasięgiem kilkadziesiąt tysięcy dzieci. Oznaczało to także konieczność rozwiązywania problemów związanych z materialną stroną funkcjonowania szkół oraz doбором nauczycieli. Prócz zajęć w Ministerstwie Sulimirski brał również aktywny udział w pracach Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich, a przez pewien czas był przewodniczącym Komisji Stypendialnej tejże organizacji²⁸.

Należy przypomnieć, iż w okresie wojny prof. Sulimirskiego nie pochłaniały wyłącznie sprawy urzędowe. Jak już wspomniano wyżej wygłaszał On odczyty w naukowych towarzystwach brytyjskich, a także na Uniwersytetach: w Edynburgu i Glasgow. Parał się podówczas również publicystyką, jak ujął to prof. Konrad Jażdżewski, „na dobrym poziomie”. Miał na myśli kilkadziesięciostronicową broszurę zatytułowaną *Poland and Germany — Past and Future*, która ukazała się w ramach „West Slavonic Bulletin” (London – Edinburgh 1942, 1943)²⁹. Prócz żywo wszystkich obchodzącej kwestii niemieckiej znalazł także czas na podjęcie trudu urabiania polskiej opinii publicznej dla idei, korzystnej dla Polski, zmiany granic, a szerzej także stosunków politycznych w Europie Środkowej. Ówczesny przewodniczący uchodźczej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej prof. Stanisław Grabski tak ujmował to zagadnienie: „Najbardziej twórcze były myśli i praca grupy skupiającej się koło «Biuletynu Zachodnio-Słowiańskiego». Przewodził jej prof. Sulimirski. Głosili oni śmiało program rozszerzenia zachodnich naszych granic po Odrę i Nysę Łużycką oraz federacji zachodniosłowiańskiej w szczególności polsko-czechosłowackiej»³⁰.

Na niwie naukowej końcowy okres wojny przyniósł prof. Sulimirskiemu pierwsze dowody uznania ze strony środowisk anglosaskich. W marcu 1945 r. Królewski Instytut Antropologiczny Wielkiej Brytanii i Irlandii (Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland) powołał go na członka honorowego (honorary fellow) tejże instytucji. W tym okresie został także członkiem Towarzystwa Antykwaryusza Londynu (Society of Antiquaries of London)³¹.

Po zakończeniu działań wojennych prof. Sulimirski zatrudniony był, w okresie od sierpnia 1945 r. do końca marca 1947 r. w powstałym miesiąc wcześniej Tymczasowym Komitecie Skarbu dla Spraw Polskich (Interim Treasury Committee for Polish Questions), gdzie kierował Działem Oświatowym. Komórka ta zajmowała się wszystkimi agendami dotychczasowego MWRiOP. Zasadniczym zadaniem Komitetu była, z jednej strony, likwidacja tychże agend, a z drugiej opieka nad całym zagranicznym szkolnictwem polskim różnych szczebli. Następnie, od kwietnia 1947 r., prof. Sulimirski znalazł zatrudnienie w kolejnej instytucji angielskiej o podobnym charakterze — podległym brytyjskiemu Mi-

²⁸ IPMS, kol. 458/17; M. Hulas, op. cit., 190–191; K. Jażdżewski, op. cit., s. 294.

²⁹ IPMS, kol. 458/17; kol. 458/9; K. Jażdżewski, op. cit., s. 296.

³⁰ S. Grabski, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1989, s. 396.

³¹ IPMS, kol. 458/17.

nisterstwu Oświecenia (Ministry of Education) — Komitecie dla Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii (Committee for the Education of Poles in Great Britain), gdzie zatrudniono go, do końca marca 1950 r., na stanowisku doradcy oświatowego (Educational Adviser). Komitet ten powołał do życia złożoną z dziewięciu osób Komisję Stypendialną (Selection Board), a jej przewodniczącym został właśnie prof. Sulimirski. Watro dodać, iż jego ówczesne dochody wynosiły (rocznie) £ 600³².

Ożywiona działalność prowadzona przez prof. Sulimirskiego w Wielkiej Brytanii sprawiła, że już w sierpniu 1945 r. skierował On, na ręce ówczesnego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Tadeusza Lehr-Spławińskiego, list wyjaśniający jego rolę w ramach wspomnianego wyżej Tymczasowego Komitetu Skarbu dla Spraw Polskich. Prosił zarazem rektora o udzielenie mu w związku z tym rocznego urlopu bezpłatnego. Prof. Lehr-Spławiński nie zwlekał z odpowiedzią i jeszcze w sierpniu informował Sulimirskiego, iż uniwersytet wznowił zajęcia w lutym tegoż roku i w tym stanie rzeczy wezwał go do jak najszybszego powrotu. Ten nie zdecydował się jednak na spełnienie apelu rektora. Sądzić wypada, iż już wówczas zdecydował się na pozostanie, przynajmniej na dłuższy okres czasu, na Zachodzie. Świadczy o tym dowodnie chociażby jego list skierowany na ręce członka Izby Gmin L.D. Grammans'a, w którym prosił on posła o ułatwienie jego najbliższej rodzinie (żonie Oldze, trzem synom, córce Marii oraz Matce) przybycia do Wielkiej Brytanii³³.

Mimo licznych zajęć administracyjnych prof. Sulimirski starał się nie zaniedbywać dydaktyki. W latach 1947–1949 prowadził zajęcia na Wydziale Ekonomicznym w Polish University College w Londynie³⁴. Następnie, począwszy od roku akademickiego 1948/1949 do roku 1952/1953 w polskiej Szkole Nauk Politycznych i Społecznych wykładał na temat „Wstęp do zagadnień społecznych”. Sam Profesor określa pierwsze lata powojenne mianem „trudnego okresu”. Utrzymywał się początkowo z tłumaczenia archeologicznej literatury rosyjskiej. Miewał także różne «granty»³⁵.

Tymczasem w lutym 1948 r. dziekan Wydziału Humanistycznego UJ prof. dr Zenon Klemensiewicz przekazał prof. Sulimirskiemu w odpisie pismo zastępcy dyrektora jednego z Departamentów w Ministerstwie Oświaty Z. Pomianowskiego, w którym zawiadomiono rektora UJ, że Ministerstwo nie uwzględniło wniosku prof. Sulimirskiego o udzielenie mu urlopu bezpłatnego w celu dalszego pobytu za granicą. Dziekan Klemensiewicz wyjaśniał równocześnie zainteresowanemu, że w myśl okólnika Ministerstwa Oświaty z czerwca 1947 r. „Jako wolną należy również uznać katedrę w przypadku, gdy profesor we właściwym terminie zgłosił urlop, a podanie jego zostało załatwione odmownie”³⁶.

Być może, iż stanowisko zajęte przez Ministerstwo było jednym z istotnych czynników przemawiających za pozostaniem na uchodźstwie. Prof. Sulimirski związał się trwale z powstającym właśnie Polskim Uniwersytem na Obczyźnie (PUNO). Należy przypomnieć, iż już od drugiej połowy 1949 r. był jednym z jego organizatorów. W 1951 r., a więc

³² IPMS, kol. 458/17, kol. 458/15; T. Radzik, *Brytyjska pomoc edukacyjna [w:] Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990* (dalej cyt. MUWP), red. L. Kliszewicz, Londyn 1995, s. 353, 357.

³³ IPMS, kol. 458/13.

³⁴ Istniejąca w latach 1947–1953 uczelnia politechniczna, jej celem było zapewnienie ciągłości studiów tym studentom, którzy rozpoczęli je w czasie wojny w Wielkiej Brytanii, w tym w Polskiej Szkole Architektury na Uniwersytecie w Liverpoolu; szczegóły zob. T. Radzik, *Szkolnictwo...*, s. 372–375.

³⁵ IPMS, kol. 458/17.

³⁶ IPMS, kol. 458/17.

jeszcze przed formalną inauguracją istnienia tej uczelni, został wybrany pierwszym dziekanem Wydziału Humanistycznego. Funkcję tę pełnił, poddając się rokrocznie procedurze wyborczej, do końca roku akademickiego 1966/1967, z dwuletnią przerwą w latach 1964–1965, kiedy to bawił na wykładach w kraju. Natomiast od roku akademickiego 1967/1968 aż po rok akademicki 1978/1979 był rektorem tegoż uniwersytetu, a w następnym 1979/198 — zgodnie z ukształtowaną tradycją — prorektorem³⁷.

Tymczasem we wrześniu 1952 r. Rada PUNO³⁸ w osobach jej przewodniczącego Tadeusza Brzeskiego i sekretarza generalnego gen. dyw. Kasprzyckiego zwróciła się do prof. Sulimirskiego z prośbą o podjęcie pracy w tej instytucji w charakterze profesora zwyczajnego. Informowano Go w tym kontekście, iż przyjęty w sierpniu tegoż roku nowy statut PUNO stara się restytuować przedwojenną organizację polskich szkół akademickich, z pewnymi zmianami pozwalającymi na przystosowanie jej do warunków życia na uchodźstwie. Miałoby ono być prywatną szkołą akademicką, zarazem jednak Rada Wystąpiła do Prezydenta Rzeczypospolitej Augusta Zaleskiego o przyznanie jej praw akademickich. Dzięki temu Uniwersytet mógłby nadawać niższe i wyższe stopnie naukowe, przeprowadzać habilitacje i nominacje profesorów. Przewidziano zarazem istnienie jedynie jednego wydziału o pełnym programie studiów „polskie studia humanistyczne bowiem odpowiadają najbardziej palącym potrzebom życia kulturalnego wychodźstwa i mogą być zorganizowane na należyty poziomie przy udziale naszych sił naukowych.” Zakładano zarazem, że część potencjalnych studentów chciałaby kontynuować przerwane niegdyś studia z zakresu prawno-ekonomicznego, przyrodniczego jak również ubiegałaby się o nostryfikację dyplomu. Za szczególnie istotną kwestię uznano natomiast przeprowadzanie nominacji nowych profesorów „ze względu na potrzebę zapewnienia świeżego dopływu do obecnie istniejących kadr polskich sił naukowych”³⁹.

W latach 1953–1955 prowadził wykłady na temat archeologii rosyjskiej na Wydziale Archeologii i Antropologii Uniwersytetu w Cambridge. Równocześnie w roku akademickim 1952/1953, a następnie od roku akademickiego 1956/1957, w pierw po jednym trymestrze, a od roku akademickiego 1958/1959 regularnie przez cały rok akademicki miał seminarium z zakresu prehistorii Europy Środkowej i Wschodniej w kierowanym wówczas przez Gordona Childe'a⁴⁰, Londyńskim Instytucie Archeologii, aż do przejścia — z końcem roku akademickiego 1964/1965 — na emeryturę. Następnie od roku 1965/1966 do roku

³⁷ IPMS, kol. 458/17.

³⁸ Po zakończeniu wojny pojawiła się potrzeba powołania na uchodźstwie niezależnej polskiej struktury akademickiej; w grudniu 1949 r., z inicjatywy ówczesnego sekretarza Polskiej Szkoły Nauk Politycznych gen. Kasprzyckiego, zwołano w Londynie ogólne zebranie profesorów i docentów, które powołało do życia Tymczasową Radę Uniwersytetu; wykłady rozpoczęły się w styczniu 1952 r., ale formalna rejestracja Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie nastąpiła dopiero we wrześniu tegoż roku; szczegóły zob. IPMS, kol. 458/19 (teczka niepaginowana); T. Radzik, *Szkołnictwo polskie w Wielkiej Brytanii* [w:] MUWP, s. 375.

³⁹ IPMS, kol. 458/17.

⁴⁰ Specyficznie ocenia tę współpracę długoletni prof. Uniwersytetu Warszawskiego i zarazem współtwórca Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN Witold Hensel, który poznał prof. Sulimirskiego w Londynie w roku 1957, pisze on o Childe'm, iż „Z osobistych wypowiedzi wiem jednak, że go nie lubił (Sulimirski — przyp. W.R.), głównie za postawę wobec Stalina, którego pojmował po angielsku zupełnie naiwnie. Nie rozumiał też przemian zachodzących po wojnie w Europie Środkowej. Nie mógł więc pojąć dlaczego wybitnie nieraz osobistości nie wracały do swych krajów” W. Hensel, *Tadeusz Sulimirski (1898–1983). Garść wspomnień w setną rocznicę urodzin wraz z wyrwanymi kartkami pamiętnika*, „Slavia Antiqua. Rocznik poświęcony starożytnościom słowiańskim”, t. XXXIX, 1998, red. W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, Poznań 1998, s. 322–323.

1968/1969 nadal prowadził seminaria w tymże Instytucie, lecz jedynie przez jeden trymestr rocznie. Nadto od roku akademickiego 1961/1962 do roku 1964/1965 wykładał przez jeden trymestr rocznie tło prehistoryczne historii Rosji w Szkole Studiów Słowiańskich i Wschodnioeuropejskich (School of Slavonic and East European Studies) Uniwersytetu Londyńskiego oraz w roku akademickim 1961/1962 prowadził — w Instytucie Studiów Klasycznych (Institute of Classical Studies) tegoż Uniwersytetu — w pełnym wymiarze wykłady zatytułowane „Greckie kolonie pontyjskie — historia, archeologia i kontakty kulturalne”. Równocześnie, w latach 1958–1968, wykładał archeologię Europy Wschodniej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Londyńskiego. Warto nadmienić, iż akt naturalizacji wydano Profesorowi w grudniu 1959 r.⁴¹

Pierwsza połowa lat sześćdziesiątych zaowocowała także gościnnymi wykładami Profesora na krajowych Uniwersytetach. W latach 1963–1966 wygłosił serie wykładów na Uniwersytetach we Wrocławiu, Łodzi i Poznaniu. Wpierw, w roku akademickim 1963/1964 w Katedrze Archeologii Polski Uniwersytetu Wrocławskiego, w następnym roku na Uniwersytecie Łódzkim, a wreszcie na przełomie lat 1965/1966 w Katedrze Archeologii Polski i Powszechnej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Po wojnie prof. Sulimirski nie prowadził już niestety żadnych samodzielnych badań terenowych. Uczestniczył natomiast w wykopaliskach w Dorchester koło Oxfordu prowadzonych przez prof. Atkinsona.

Aktywność dydaktyczna Profesora nie stanowiła dlań przeszkody do angażowania się w działalność polskich organizacji naukowych i społecznych na uchodźstwie. W 1945 r. w gestii Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich znalazł się Fundusz Stypendialny. W oparciu o będące w jego dyspozycji zasoby materialne powołano do życia Komisję Stypendialną, na czele której stanął prof. Sulimirski. Bezpośrednio po wojnie zaangażował się także w działania prowadzące do powołania Polskiego Towarzystwa Historycznego, a na Walnym Zgromadzeniu w listopadzie 1946 r., które zainicjowało działalność tego stowarzyszenia został obrany wiceprezesem jego Zarządu. Prof. Sulimirski angażował się również aktywnie w działalność powstałej w grudniu 1948 r. Polskiej Rady Naukowej, będącej organizacją skupiającą uczonych niezależnie od prezentowanej przez nich dyscypliny naukowej. Następnie wszedł w skład Wydziału Humanistycznego powołanego formalnie do życia we wrześniu 1950 r. Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Jednym z istotniejszych przedsięwzięć tej korporacji była edycja wydawnictwa „Nauka Polska na Obczyźnie”, będącym bezpośrednią kontynuacją krajowej „Nauki Polskiej”. Prof. Sulimirski został jego redaktorem naczelnym. Tadeusz Radzik pisze w związku z tym: „To dzięki uporowi i olbrzymiemu wkładowi pracy własnej tego ostatniego udało się doprowadzić do wydania trzech zeszytów tego cennego wydawnictwa i to dopiero w latach 1955–1961”⁴².

Został on następnie wybrany w roku 1958 prezesem Towarzystwa. Tymczasem gdy w maju 1953 r. powoływano do życia Polską Macierz Szkolną prof. Sulimirski wszedł w skład jej pierwszej Rady, której przewodniczył gen. Władysław Anders.⁴³ Ponownie pia-

⁴¹ IPMS, kol. 458/17.

⁴² T. Radzik, M.B. Topolska, *Organizacje...*, s. 541–543.

⁴³ T. Radzik, *Troska o polskość dzieci i młodzieży* [w:] MUWP, s. 401–402; T. Radzik, M.B. Topolska, *Stowarzyszenia zawodowe i naukowe w W. Brytanii* [w:] MUWP, s. 422–423; T. Radzik, M.B. Topolska, *Stowarzyszenia zawodowe i naukowe w W. Brytanii* [w:] MUWP, s. 427; T. Radzik, M.B. Topolska, *Organizacje...* s. 545.

stował to stanowisko na przełomie lat 1979–1980 prezesem PTNO, a następnie 1980–1981 wiceprezesem. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż w roku akademickim 1970/1971 prowadził także wykłady w ramach Działu Ogólnego, powstałego w oparciu o PUNO, Studium Nauk Polityczno-Wojskowych⁴⁴.

W pełni uzasadniona była zatem decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej Augusta Zaleskiego, który w sierpniu 1967 r. odznaczył Go — za zasługi położone dla Rzeczypospolitej Polskiej na polu nauki i szkolnictwa wyższego — Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Kreśląc sylwetkę Profesora jego przyjaciel prof. Hensel podkreśla, że „O ludziach starał się mówić dobrze, raczej wydobywając pozytywne a nie negatywne cechy, choć umiał dobrze obserwować.” Podkreślał przy tym dobre kontakty, które łączyły go z prof. prof. Jazdzewskim i Zdzisławem Rajewskim. Zarazem jednak przypominał, iż „W jego mentalności zaznaczały się również opary niewoli, choć w sposób specyficzny. Nie lubił np. Rosjan, gdyż uznawał, moim zdaniem niestusznie, że więcej w nich elementów mongolskich, niż słowiańskich. Natomiast miał bardzo wyważony stosunek do Niemców. Nie było w nim ani nacjonalizmu ani uniżoności, tak charakterystycznej dla wielu zwolenników Austro-Węgier, a poniekąd i Berlina”⁴⁵.

Lata wyteżonej pracy dydaktycznej i naukowej zaowocowały uznaniem nie tylko w brytyjskich środowiskach naukowych. Już w grudniu 1962 r. Polski Instytut Naukowy w Ameryce (The Polish Institute of Arts and Sciences in America) powołał Profesora na członka Instytutu, co nabrało mocy w rok potem. W 1972 r. został wybrany przewodniczącym Komitetu Pięćsetnej Rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Z kolei w tymże roku Fundacja Alfreda Jurzykowskiego przyznała Mu doroczną nagrodę w wysokości \$ 2500 w dziedzinie nauk społecznych i humanistyki za rok 1973. W maju 1974 r. prezes Instytutu Piłsudskiego w Ameryce (Piłsudski Institute of America for Research in the Modern History of Poland) dr Jan Fryling informował Sulimirskiego, że Rada Instytutu zaliczyła go w poczet sponsorów honorowych Instytutu. Następnie, w styczniu 1976 r., prezes zarządu Edward Raczyński zawiadomił Profesora, iż Rada Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego nadała Mu godność Członka Honorowego, w uznaniu jego zasług dla tej placówki. Wiosną tegoż roku wszedł on w skład Komitetu Obywatelskiego, powstałego z inicjatywy Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii i Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, który skupiał przedstawicieli życia politycznego i społecznego, instytucji naukowych oraz duchowieństwa. Wreszcie, w roku 1977 został on jednym z patronów honorowych Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku. Także krajowe instytucje naukowe doceniały Go. Prof. Ryszard Kiersnowski informował go, że w maju 1970 r. obradujący w Szczecinie XVIII Walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego wybrał go na członka honorowego⁴⁶.

Prof. Sulimirski zmarł nagle w Londynie 20 czerwca 1983 r. Jego śmierć oznaczała bez wątpienia znaczącą stratę dla polskiej i europejskiej archeologii. Imponujący dorobek

⁴⁴ Owo Studium było częścią powstałej już w roku 1949 organizacji o nazwie Brygadowe Koło Młodych „Pogoń”: miała ona być — w zamiśle jej twórców — załączkiem, który pozwoli w przyszłości na odtworzenie PSZ; w ramach owego Koła powołano, we wrześniu 1970 r. wspomniane wyżej Studium: szczegóły zob. T. Piesakowski, *Brygadowe Koło Młodych «Pogoń». Paramilitarna jednostka* [w:] MUWP, s. 135–136; T. Radzik, „Szkolnictwo...”, s. 376; T. Radzik, M. B. Topolska, *Organizacje naukowe o zasięgu światowym* [w:] MUWP, 547, 549.

⁴⁵ W. Hensel, op. cit., s. 324, 321.

⁴⁶ IPMS, kol. 458/17, kol. 458/15.

intelektualny profesora składał się, mimo trudnych okresami warunków życia codziennego — zwłaszcza na uchodźstwie — z ponad dwustu pozycji. Jeden z Jego pozostających w kraju przyjaciół prof. Konrad Jażdżewski pisał „Trzeba pocieszać się tym, że tam na obczyźnie pełnił summa cum laude rolę ambasadora nauki polskiej”. Dodawał, że dzięki Niemu polski punkt widzenia w niemałym stopniu zaważył na kształtowaniu się opinii archeologii zachodnioeuropejskiej⁴⁷. Z kolei inny wybitny reprezentant tej gałęzi nauki Witold Hensel oznajmił „bez przesady powiedzieć można, że Tadeusz Sulimirski Polsce dobrze się zasłużył, przyczyniając się do wzrostu jej nauki i kultury, a także do podniesienia rangi polskiego imienia w świecie”⁴⁸.

⁴⁷ K. Jażdżewski, op. cit., s. 297.

⁴⁸ W. Hensel, op. cit., s. 324.